

---

## **ŚLADY TRADYCJI ORALNEJ W PIŚMIENNICTWIE DOBY ANTYKU NA PRZYKŁADZIE LITERATURY GREKÓW I RZYMIAN – ZARYS PROBLEMATYKI**

---

U źródeł kultury antycznej leżały dwa zasadnicze elementy: obraz i słowo. Pierwszy z nich miał związek z grupą tworzonych zazwyczaj intencjonalnie przedstawień ideograficznych, które nasi przodkowie utrwalali za pomocą różnego rodzaju znaków i symboli. Wyobrażenia te, powstawały często w miejscach związanych z życiem codziennym mieszkańców danego obszaru i mogły przyjmować rozmaity charakter. Niektóre z nich stanowiły odbicie ludzkich zainteresowań i pasji, inne uwieczniały ważne sceny z życia jednostek, jeszcze inne miały znaczenie wotywne i odzwierciedlały stosunek człowieka do konkretnego bóstwa<sup>1</sup>. Choć obrazy te wiele wnoszą do badań nad mentalnością ówczesnych społeczności, nie tylko one składają się na to, co nazywamy dziś spuścizną antyku. Nie sposób bowiem mówić o cywilizacjach starożytnych bez wnikliwej analizy przeobrażeń związanych z rolą słów w życiu człowieka. Komunikaty, początkowo wypowiedzane a następnie utrwalane przy pomocy pisma, miały znaczący wpływ na rozwój antycznych społeczeństw. W wyniku tych przeobrażeń, kultura cyrograficzna stopniowo zaczęła egzystować obok tradycji ustnej, by ostatecznie zająć wiodącą pozycję w kształtowaniu możliwości intelektualnych naszych przodków. Czy jednak w antycznym piśmiennictwie zachowały się ślady tradycji oralnej? Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na to pytanie poprzez wykazanie, w oparciu o wybrane przykłady zaczerpnięte z piśmiennictwa Greków i Rzymian, zależności między kulturą oralną a cyrograficzną<sup>2</sup>.

### **Kultura oralna w społeczeństwach pierwotnych**

Umiejętność posługiwania się słowem, formułowania ustnych komunikatów opisujących rzeczywistość i służących wymianie myśli, doprowadziła do wykształcenia się w społeczeństwach pierwotnych tzw. kultury oralnej, która odegrała ważną rolę w kształtowaniu się antycznej tradycji<sup>3</sup>. Kultura ta jako przedpiśmienna bazowała na słowach-dźwiękach artykułowanych w konkretnej sytuacji i ściśle określonym kontekście. Początkowo komunikaty te dotyczyły codziennej egzystencji i były związane z otaczającą człowieka rzeczywistością. Z czasem zaczęły przyjmować

---

<sup>1</sup> O najstarszych znakach świata utrwalonych przez człowieka pisała Genevieve von Petzinger. Zob. G. von Petzinger, *Pierwsze znaki. Najstarsze symbole świata*, przeł. A. Szurek, Kraków 2018.

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł powstał w trakcie prac nad przygotowywaniem dysertacji doktorskiej na temat świata starożytnego jako jednego z elementów *origo gentis Polonorum* w *Chronicon Polonorum* mistrza Wincentego Kadłubka.

<sup>3</sup> Zob. W. J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992, s. 32.

rozmaity charakter, m.in. eksplikatywny, moralizatorski, pochwalny czy modlitewny. Oralność społeczeństw przedpiśmiennych pełniła również funkcję swoistego archiwum, które z niedostatku innych form dokumentacji, stało się odbiciem treści politycznych, ideologicznych czy społecznych tych zbiorowości<sup>4</sup>. Wspomniane tu przekazy ustne mogły wzmacniać poczucie przynależności jednostki do określonej zbiorowości i ułatwiać kształtowanie wyobrażeń o przeszłości danej wspólnoty.

Za cechę charakterystyczną kultury oralnej można uznać dynamikę, z jaką formułowane wypowiedzi ulegały przekształceniu. Procesy te miały związek zarówno z osobą nadawcy komunikatu, jak i z jego treścią oraz potencjalnym gronem odbiorców. Wówczas to zorganizowane i funkcjonujące w danej społeczności opowieści, przechowywane były jedynie w ludzkich umysłach, zdolnych co prawda do złożonych procesów myślowych, jednak zawodnych na polu zapamiętywania tego, co zasłyszane.

Mimo swej niedoskonałości, pamięć pełniła funkcję naczelną w gromadzeniu, przetwarzaniu i rozpowszechnianiu przekazów ustnych oraz konstytuowaniu społecznej wspólnoty<sup>5</sup>. Była ona bowiem w tym czasie ostateczną instancją zapewniającą równowagę w tradycji kulturowej społeczeństwa przedpiśmiennego<sup>6</sup>. Dlatego właśnie kultury pierwotne największym szacunkiem darzyły najstarszych lub najbardziej cenionych przedstawicieli danej wspólnoty, wyspecjalizowanych w *ars memoriae* oraz opowiadaniu improwizowanych historii, przystosowanych do potrzeb i oczekiwań odbiorców<sup>7</sup>. W zapamiętywaniu twórczości ustnej pomagać miały praktyki mnemotechniczne oraz wielokrotne powtarzanie tych opowieści, które zyskały największe uznanie społeczności<sup>8</sup>. Walter Jackson Ong twierdził, że aby myśli mogły zostać zapamiętane powinny: „[...] przybrać kształt silnie zrytmizowanych, równoważnych wzorców, powtórzeń lub antytez, aliteracji i asonansów, epitetów i innych środków formalnych, standardowych układów tematycznych, przysłów, które ciągle się słyszy i łatwo przychodzą na myśl, bo ukształtowano je tak właśnie, by łatwo było je przechowywać i przywoływać<sup>9</sup>”. Twierdzenie to można uznać za słuszne, jeśli brać pod uwagę budowę formalną pierwszych opowieści funkcjonujących w tradycji oralnej. Nie sposób jednak stwierdzić, że kryteriom tym podlegały wszystkie należące do tego kręgu wypowiedzi. Niewątpliwie jednak występowanie rytmu

<sup>4</sup> Zob. G. Anderson, *Why the Athenians forgot Cleisthenes: literacy and the politics of remembrance in ancient Athens*, [w:] *Politics of Orality (Orality and Literacy in Ancient Greece, vol. 6)*, ed. By C. Cooper, Leiden-Boston 2007, s. 103-127.

<sup>5</sup> Zob. P. Majewski, *Retorzy i rapsodzi. Kilka uwag o dwóch modelach zapamiętywania*, [w:] Tegoż, *Tekstualizacja doświadczenia. Studia o piśmiennictwie greckim*, Warszawa-Toruń 2015.

<sup>6</sup> Zob. J. Goody, I. Watt, *Następstwa piśmienności*, [w:] *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, pod red. W. Lengauer, P. Majewski, L. Trzcionkowski, Warszawa 2011, s. 331.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>8</sup> J. Goody, *Mit, rytuał i oralność*, tłum. O. Kaczmarek, Warszawa 2012, s. 91.

<sup>9</sup> W. J. Ong, *Oralność i piśmienność...*, s. 193.

w niektórych opowieściach popularnych w tradycji ustnej Greków czy Rzymian, ułatwiało ich przyswajanie, odtwarzanie i przekazywanie kolejnym odbiorcom.

Ważną rolę w kulturze oralnej odgrywało także audytorium, do którego mówca kierował swoją wypowiedź<sup>10</sup>. Publiczność oralna często brała udział w akcie opowiadania np. wspólnie wybijając rytm, czy odpowiadając na zawołania opowiadającego. Nic zatem dziwnego, że wypowiedzi te na potrzeby chwili bywały skracane, wydłużane lub przekształcane<sup>11</sup>. Działania te doprowadziły do funkcjonowania często wielu wariantów tej samej opowieści. Przykładem wariantowości kultury oralnej są jej wytwory, a spośród nich zwłaszcza mity, które nasi przodkowie pojmowali jako opowieści ograniczone historycznie, o niezwykłej wartości, święte, brzemienne w znaczeniu i pouczające<sup>12</sup>. Społeczności archaiczne akcentowały szczególnie związek mitów ze sferą wierzeń. Ich bohaterami byli często bogowie lub herosi, których przedstawiano jako postacie jednowymiarowe, idealne, monumentalne i godne zapamiętania. Nie były to jednostki o charakterze introspekcyjnym a raczej aktywne społecznie istoty, których czyny budziły podziw, zaskakiwały lub gorszyły audytorium. Działania podejmowane przez prezentowanych bohaterów, mogły być np. związane z genezą danej społeczności, dotyczyć ważnych momentów z czasów jej istnienia lub objaśniać zjawiska i zdarzenia temporalnie bliższe opowiadającemu<sup>13</sup>. O wyjątkowej popularności mitów w tradycji przedpiśmiennej świadczy niezliczona ilość tych opowieści, które z czasem, dzięki wynalezieniu i upowszechnieniu się pisma, w niewielkiej ilości przetrwały i zostały utrwalone dla potomnych, stając się fragmentarycznym odbiciem pierwotnej umysłowości antycznych społeczeństw. W kulturze greckiej terminem mitu określano opowieści, których nie pojmowano w sposób dosłowny. Każda z nich wymagała alegorycznej interpretacji, nadającej sens wypowiedzianym przez człowieka słowom<sup>14</sup>. Historie te były zazwyczaj zestawem narracji nacechowanych perswazyjnie i pragmatycznie, które, będąc nośnikiem wielu ukrytych treści, w formie heroicznej przedstawiały przeszłość „greckiej” wspólnoty, wyróżniając ją tym samym na tle innych społeczności antycznych<sup>15</sup>.

### **Człowiek wobec wynalazku pisma**

Wyraźny przełom w rozwoju kulturalnym naszych przodków nastąpił wraz z wynalezieniem pisma, które zdaniem W. J. Onga „przekształciło ludzką świadomość znacznie bardziej niż

<sup>10</sup> Zob. P. Zumthor, *Właściwości tekstu oralnego*, [w:] *Literatura ustna*, red. P. Czapliński, Gdańsk 2010, s. 127.

<sup>11</sup> B. D. Ehrman, *Nowy Testament. Historyczne wprowadzenie do literatury wczesnochrześcijańskiej*, przeł. S. Tokariew, Warszawa 2014, s. 91.

<sup>12</sup> M. Eliade, *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 7.

<sup>13</sup> Tegoż, *Sacrum, mit, historia: wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 103-104.

<sup>14</sup> Zob. F. Graf, *Pochodzenie pojęcia mitu*, [w:] *Antropologia antyku greckiego...*, s. 146-147.

<sup>15</sup> Zob. C. Calame, *Grecki mit a religia grecka*, [w:] *Antropologia antyku greckiego...*, s. 155.

jakikolwiek inny wynalazek”<sup>16</sup>. Wtedy to nowopowstała kultura cyrograficzna<sup>17</sup>, bazująca bezpośrednio na tradycji ustnej, zdominowała wszelkie procesy myślowe, zachodzące w świadomości naszych antycznych przodków<sup>18</sup>. Nie przez wszystkich pismo przyjmowane było z jednakowym entuzjazmem. W dialogu Platona pt. *Fajdros*, autor przywołuje postać swojego mistrza, Sokratesa, za sprawą którego przytacza następujący pogląd na temat pisma:

δεινὸν γάρ που, ὦ Φαῖδρε, τοῦτ' ἔχει γραφή, καὶ ὡς ἀληθῶς ὁμοίον ζωγραφία. καὶ γὰρ τὰ ἐκείνης ἔκγονα ἔστηκε μὲν ὡς ζῶντα, ἐὰν δ' ἀνέρῃ τι, σεμνῶς πάνυ σιγᾷ. ταῦτόν δὲ καὶ οἱ λόγοι: δόξαις μὲν ἅν ὧς τι φρονοῦντας αὐτοὺς λέγειν, ἐὰν δέ τι ἔρη τῶν λεγομένων βουλόμενος μαθεῖν, ἔν τι σημαίνει μόνον ταῦτόν ἀεὶ. ὅταν δὲ ἅπαξ<sup>19</sup>

<<Coś strasznie dziwnego ma do siebie pismo, Fajdrosie, a prawdę rzekłszy, to i sztuka malarska. Toż i jej płody stoją przed tobą jak żywe, a gdy ich zapytasz o co – wtedy bardzo uroczyście milczą.

A tak samo słowa pisane. Zdaje ci się nieraz, że one myślą i mówią. A jeśli ich zapytasz o coś z tego, o czym mowa, bo się chcesz nauczyć, one wciąż tylko jedno wskazują; zawsze jedno i to samo.<sup>20</sup>>>

Wykazując analogię między pismem a sztuką malarską, podkreślona została jednoznaczność obu dziedzin, które nie wyrażają niczego poza tym, co utrwaliły. Z powyższego fragmentu wynika, że tekst nie jest w stanie przydać człowiekowi mądrości, którą pozyskać może jedynie za sprawą mowy<sup>21</sup>. W *Fajdrosie* poruszona została również kwestia niebezpieczeństwa płynącego z wykorzystania słowa pisanego przez nieodpowiednie osoby. Obawiano się, że jeśli myśl zapisana trafi w niepowołane ręce, może być fałszywie oceniana lub hańbiona i nikt nie stanie w jej obronie<sup>22</sup>. Z przywołanych tu słów wynika, że nawet wśród filozofów byli i tacy, którzy traktowali pismo jako podrzędny względem mowy twór. Miało ono, w zależności od potrzeb opowiadającego, być traktowane jedynie jako ułatwiający zapamiętywanie nośnik treści, wspomagający procesy myślowe człowieka<sup>23</sup>.

Mimo słów krytyki pod adresem pisma, potrzeba jego posiadania i coraz częstsze korzystanie z jego dobrodziejstw sprawiły, że pierwotne społeczeństwa zaczęły się intensywnie

<sup>16</sup> W. J. Ong, *Oralność i piśmienność...*, s. 113.

<sup>17</sup> Określeniem kultura cyrograficzna Walter John Ong nazywał okres od momentu upowszechnienia się pisma. Zob. Ibidem, s. 113-114.

<sup>18</sup> Eric Alfred Havelok analizując proces przejścia społeczeństw pierwotnych od oralności do piśmienności podkreślał, że wraz z upowszechnieniem się pisma, akt widzenia zdominował akt słyszenia, wpływając tym samym na przeobrażenia zachodzące w ludzkiej pamięci. Zob. E. A. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, Warszawa 2006, s. 117.

<sup>19</sup> Plat. *Phaidr.* 275d.

<sup>20</sup> Tłumaczenie za Władysławem Witwickim. Zob. Platon, *Fajdros*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002.

<sup>21</sup> Plat. *Prot.* 329a, Plat. *Phaidr.* 274e-275a.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Zob. W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009, s. 29-64.

rozwijać, przybierając charakter wspólnot protomiejskich czy protopaństwowych<sup>24</sup>. Z czasem pismo okazało się nieodłącznym składnikiem codziennej egzystencji naszych przodków i znalazło zastosowanie w wielu dziedzinach ich życia.

Rozwój piśmiennictwa na różnych obszarach bywał uzależniony od wielu czynników. Należały do nich m.in.: miejsce, gdzie egzystowała dana społeczność; okoliczności, sprzyjające lub hamujące rozwój pisma czy stopień rozwoju intelektualnego konkretnej cywilizacji, będący często siłą sprawczą w upowszechnianiu się słowa pisanego i kultury pisanego. Bywało i tak, jak w przypadku starożytnych Greków, że jakaś kultura przyjmowała pewnego rodzaju znaki służące do zapisu treści, a następnie przestawała się nimi posługiwać<sup>25</sup>. Zazwyczaj jednak ten nowy wynalazek upowszechniał się na stałe w zbiorowościach i pełnił w starożytności rozmaite funkcje, od tych praktycznych, związanych z nieartystyczną sferą działalności ludzkiej, po literackie, dla których słowo zapisane stało się sposobem unieśmiertelniania myśli. Różne formy piśmiennictwa często współegzystowały ze sobą w danej wspólnocie, stając się tym samym odbiciem jej bieżącej struktury, sytuacji gospodarczej, orientacji religijnej czy stanu umysłowości jej członków.

Wśród pierwszych wytworów kultury cyrograficznej, nie brak zapisów pochodzących wprost z kultury oralnej, zwłaszcza tych o charakterze społeczno-gospodarczym, odnotowujących stan posiadania poszczególnych jednostek, liczne kontakty handlowe lub informacje o charakterze administracyjnym, umożliwiające dalszą centralizację polityczną antycznej wspólnoty<sup>26</sup>. Należą do nich m.in. pierwsze ustawy regulujące zasady funkcjonowania społeczności, teksty przymierzy politycznych, traktatów handlowych a także spisy urzędników wraz z okresami sprawowania władzy, które mogły stanowić podstawę dla ówczesnej chronologii<sup>27</sup>.

Kunsztowność zapisywanych tekstów zależała od pozycji społecznej ich twórców. Stąd wśród pierwszych inskrypcji mogła pojawiać się wyłącznie tożsamość zapisującego (jeśli pochodził z niższych warstw społecznych lub składał swój autograf na ofierze wotywniej), jak również bardziej wyrafinowane konstrukcje literackie, formułowane najczęściej przez przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej<sup>28</sup>. Zapiski te niejednokrotnie przybierały formę wierszowaną, co miało bezpośredni związek ze schematami i formułami wypracowanymi przez kulturę oralną.

---

<sup>24</sup> Na temat prapoczątków pisma w różnych kulturach starożytnych pisał m.in. Lesław Morawiecki. Zauważył on, że potrzeba wynalezienia i posługiwania się pismem powstała często wśród różnych, niezależnych od siebie wspólnot w tym samym czasie. Zob. L. Morawiecki, *Homo scribens*, „Res Historica”, z. 13, (2002), s. 16.

<sup>25</sup> Znaczący kultury antycznej Grecji utrzymują, że już w czasach mykeńskich Grecy posługiwali się znakami służącymi do zapisu pewnego rodzaju treści. Posługiwała się nimi prawdopodobnie niewielka grupa skrybów, związanych z ośrodkami pałacowymi. Znaki te zanikły jednak wraz z końcem tego okresu w dziejach. Zob. Ibidem, s. 334-335; J. M. Hall, *Koniec mykeńskiego świata i jego konsekwencje*, [w:] tegoż, *Historia Grecji archaicznej ok. 1200-479 p.n.e.*, Kraków 2011, s. 45-72.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 22-24.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 27-28.

Wydawać by się mogło, że wraz z odkryciem nowych możliwości trwałego zapamiętywania, jakie dało pismo, słowo mówione w kulturze antycznej utraciło swoją pozycję. Co prawda, komunikaty formułowane i zapisywane na różnego rodzaju materiałach pisarskich, nie wymagały do swego trwania odpowiedniego audytorium i bezpośredniego kontaktu mówcy z odbiorcą, jednak obok nich istniały nadal wytwory kultury oralnej. We współczesnych badaniach nad oralnością i piśmiennością, również podkreśla się brak płynnego przejścia od oralności do piśmienności. Co więcej, badacze twierdzą, że ustne i pisemne doświadczenie to dwie sprzeczne formy. Marshall McLuhan w *Galaktyce Gutenberga* podkreślał, że upowszechnienie alfabetu fonetycznego zupełnie zmieniło sposób postrzegania świata przez człowieka, gdyż doszło wówczas do „oddzielenia magicznego świata ucha od neutralnego świata oka”<sup>29</sup>. Ludzie zaczęli pojmować zmysłem wzroku, zamiast, jak do tej pory, za pomocą słuchu. Pismo nadało utrwalonym opowieściom charakter indywidualny, wprowadzając dystans między jednostką a wypowiedzią. Mimo tak wielu różnic między kulturą przedpiśmienną a piśmienną, wynalazek pisma wykształcił w ludziach zdolność gromadzenia swych myśli poza umysłem, dając tym samym możliwość nieskończonej ilości powrotów do zapisanych słów i licznych refleksji nad utrwalonymi tekstami. Ten nowy sposób „przechowywania” myśli wymagał odpowiedniego materiału, który mógłby podlegać procesowi utrwalania. Dostarczyła go w znacznej mierze kultura oralna.

### Tradycja oralna w piśmiennictwie greckim

Spółeczeństwem, które wykorzystywało osiągnięcia kultury oralnej w piśmiennictwie byli starożytni Grecy. Utrwalone w ich pamięci wytwory kultury przedpiśmiernej, takie jak: opowieści, eposy, bajki czy mity, wraz z zapisaniem zyskały drugie życie i popularność nie tylko w kręgach, z których się wywodziły, ale także wśród sąsiednich społeczności<sup>30</sup>. Największą estymą cieszyły się bez wątpienia powstałe jeszcze w okresie archaicznym literatury greckiej, eposy Homera<sup>31</sup>, wyróżniające się wśród innych nie tylko ze względu na treść, ale także przez wzgląd na charakterystyczny styl wypowiedzi<sup>32</sup>. Obok nich, wyjątkowo prężnie rozwijała się również grecka poezja. Pozbawiona politycznych odniesień, powstawała przeważnie na dworach lub w bibliotekach<sup>33</sup>. W zaciszu, z dala od zgłębku tłumów, pisano często utwory o charakterze metapoetyckim, traktujące o codzienności czy komentujące dzieła literackie innych autorów. Próby

<sup>29</sup> M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, [w:] tegoż, *Wybór tekstów*, red. E. McLuhan, F. Zingrone, przeł. E. Różalska, J. M. Stokłosa, Poznań 2001, s. 165.

<sup>30</sup> Jack Goody określał wszelkie zapisy form narracyjnych występujących pierwotnie w przekazach ustnych mianem „literatury oralnej”. Zob. J. Goody, *Mit, rytuał i oralność...*, s. 14.

<sup>31</sup> Mowa o *Iliadzie* i *Odysei* funkcjonujących początkowo w tradycji ustnej, a następnie w przekazach pisemnych. Zob. E. Minchin, *Spatial Memory and the Composition of the Iliad*, [w:] *Orality, Literacy, Memory in the Ancient Greek and Roman World (Orality and Literacy in Ancient Greece, vol. 7)*, ed. by E. A. Mackay, Leiden-Boston 2008, s. 9-34; T. Sinko, Wstęp [w:] Homer, *Iliada*, przeł. F. K. Dmochowski, Wrocław 1968.

<sup>32</sup> W. Grzybowski, *Metafora i piękno w „Iliadzie” Homera*, „Nurt SVD” 51/1, 141 (2017), s. 309-310.

<sup>33</sup> E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 2009, s. 311-314.

te były dla ich twórców rodzajem ćwiczeń stylistycznych, bazujących na rymach i rytmie, prowadzących do osiągnięcia zdolności biegłego posługiwania się słowem. Stosunkowo niewiele informacji zachowało się za to do naszych czasów na temat dzieł greckich o charakterze historiograficznym. Wiadomo jedynie, że upowszechnieniem wiedzy o przeszłości Greków zajmowali się początkowo logografowie, którzy gromadzili wytwory ustnej tradycji literackiej, nie podejmując jednak prób zastosowania kryterium prawdziwości wobec gromadzonych treści<sup>34</sup>. Z kultury oralnej czerpali swe inspiracje również pierwsi twórcy, którzy na kartach dzieł w sposób jawny odnosili się do dorobku przodków, za cel stawiając sobie utrwalenie na piśmie tego, co z biegiem czasu mogłoby ulec zapomnieniu. Do tego grona należał m.in. Herodot, który w *Dziejach* następująco uzasadniał cel swojego pisania:

Περσέων μὲν νυν οἱ λόγιοι Φοίνικας αἰτίους φασὶ γενέσθαι τῆς διαφορῆς.τούτους γὰρ ἀπὸ τῆς Ἐρυθρῆς καλεομένης θαλάσσης ἀπικομένους ἐπὶ τήνδε τὴν θάλασσαν, καὶ οἰκήσαντας τοῦτον τὸν ᾠρεον τὸν καὶ νῦν οἰκέουσι, αὐτίκα ναυτιλίῃσι μακρῇσι ἐπιθέσθαι, ἀπαγινέοντας δὲ φορτία Αἰγύπτια τε καὶ Ἀσσύρια τῇ τε ἄλλῃ ἐσαπικνέεσθαι καὶ δὴ καὶ ἐς Ἄργος<sup>35</sup>.

<<Herodot z Halikarnasu przedstawia tu wyniki swych badań, żeby ani dzieje ludzkie z biegiem czasu nie zatarły się w pamięci, ani wielkie i podziwu godne dzieła, jakich bądź Hellenowie, bądź barbarzyńcy dokonali, nie przebrzmiały bez echa [...] <sup>36</sup>>>

Dzieło Herodota, przypominające swą budową ustną opowieść<sup>37</sup>, miało być zatem pomnikiem dla tych zdarzeń, które wraz z upływem czasu mogłyby zatrzeć się w pamięci im współczesnych lub ulec zapomnieniu.

Ze względu na fakt, iż z wielkiej twórczości starożytnej zachował się do czasów współczesnych niewielki procent literatury i filozofii antycznej, nie sposób stwierdzić, jak często korzystano w piśmiennictwie z wytworów kultury oralnej. W oparciu o wybrane przykłady spośród zachowanych źródeł pisanych można jednak wywnioskować, że tradycja ustna miała wpływ na kształt antycznego piśmiennictwa<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> R. Turasiewicz, *Wstęp* [do:] Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Wrocław 2005, s. XIX-XX.

<sup>35</sup> Hdt. 1.1.0

<sup>36</sup> W przywołanym tłumaczeniu korzystam z przekładu *Dziejów*, dokonanego przez Seweryna Hammera. Zob. Herodot: *Dzieje*...

<sup>37</sup> W wielu miejscach *Dziejów*, autor zastosował formuły i zwroty retoryczne, znane z tradycji oralnej, które czynią jego dzieło zbliżonym do opowieści przedpiśmiennych. Zob. M. Lang, *Herodotus: Oral History with a Difference*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 128 (1984), ss. 93–103; I. Wieżel, *Kompozycja pierścieniowa w „Dziejach” Herodota na tle stylu oralnego wczesnej literatury greckiej: ujęcie kognitywne*, „Quaestiones Oralitatis” 1/1 (2015), ss. 69–85; Wieżel, *Narratywizacja doświadczenia w historii ustnej – przykład „Dziejów” Herodota*, „Quaestiones Oralitatis” II 1 (2016), s. 75-91; R. Turasiewicz, *Wstęp*..., s. XLVIII-LVIII.

<sup>38</sup> B. D. Ehrman, *Nowy Testament. Historyczne wprowadzenie do literatury wczesnochrześcijańskiej*..., s. 27.

## Kultura oralna a piśmiennictwo rzymskie

Greckie inspiracje literackie wraz z alfabetem<sup>39</sup> zostały przejęte m.in. przez Etrusków, którzy swoją oryginalną twórczością literacką nie dorównali jednak greckim sąsiadom<sup>40</sup>. W miarę upływu czasu, umiejętność pisanie i tworzenia literatury opanowały inne ludy Italii, w tym również Rzymianie, u których rozwój piśmiennictwa przebiegał w sposób analogiczny do Greków. Wśród pierwszych zapisków rzymskich znajdowały się takie o charakterze wotywnym, rozmaite dedykacje czy napisy własnościowe. Nie było jednak dzieł wybitnych, które moglibyśmy porównać z eposami Homera<sup>41</sup>. Badacze kultury rzymskiej wskazują, że proces przekształcania się piśmiennictwa rzymskiego w rodzimą literaturę był długotrwały i obejmował nawet kilka stuleci. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, zwrócono uwagę na rzymską tradycję oralną, która w przeciwieństwie do greckiej, była zazwyczaj wytworem funkcjonującym w obrębie konkretnego rodu lub jego przedstawicieli, rzadziej zaś obejmowała całą wspólnotę i przyjmowała charakter lokalnej tradycji<sup>42</sup>. Taki stosunek do rzymskich opowieści mógł uczynić je dostępnymi tylko w hermetycznych, wąskich kręgach, co niewątpliwie utrudniało ich spisywanie i popularyzowanie w obrębie całej wspólnoty.

Za „złoty wiek” literatury rzymskiej, m.in. dzięki instytucji mecenatu, uznaje się dopiero okres augustowski, kiedy to twórczość literacka zaczęła zyskiwać na znaczeniu, a utwory, wielokrotnie odczytywane publicznie, docierały także do przedstawicieli niższych warstw społecznych<sup>43</sup>. Nie ma co do tego wątpliwości, że wzrost znaczenia literatury miał wówczas ścisły związek z osobą samego Augusta, który wysoko cenił talent literacki współczesnych mu twórców. Epoka rządów Augusta niejako wymagała potężnego dzieła, które z jednej strony ukazałoby obywatelom przeszłość Rzymu i jego legendę w wymiarze bohaterskim, z drugiej zaś rzuciło blask na teraźniejszość państwa rzymskiego i postać jego przywódcy. Wielu twórców literatury antycznej z otoczenia samego cesarza podejmowało próby stworzenia tego rodzaju pomników literackich. Dowodem na to są zachowane po dziś dzień utwory podejmujące tematykę mitycznych początków państwa rzymskiego, skonfrontowanych ze „złotym wiekiem” rządów cesarza Augusta. Spośród tych, którzy sławili Rzym na kartach swych dzieł, należy wyróżnić grupę autorów z bliskiego otoczenia cesarza. Publiusz Wergiliusz Maro, Publiusz Owidiusz Nazo i Kwintus Horacjusz Flakkus jako poeci z kręgu władcy wiodli prym w transformowaniu koncepcji Augusta na grunt

<sup>39</sup> Alfabet ten, wywodzący się z pisma zachodniosemickiego, Grecy przejęli za pośrednictwem Fenicjan, dlatego nazywano go często „literami fenickimi”. Jego przysposobienie miało według tradycji związek z osobą Kadmosa i jego fenickimi towarzyszami, którzy mieli nauczyć Jonów swoich liter, ci zaś przyswoili je w nieco zmienionym kształcie. Zob. L. Morawiecki, *Homo scribens...*, s. 26.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 31, 34.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>43</sup> K. Kumaniecki, *Poezja rzymska na przełomie republiki i pryncypatu*, „Meander” 8 (1953), s. 361-374.

literacki, zyskując przy tym uznanie i szacunek panującego<sup>44</sup>. To za ich sprawą aspiracje kulturalne Rzymu zwróciły się ku dawnym wzorcom znanym jeszcze z oralnej tradycji greckiej<sup>45</sup>. Stąd w dziełach tego okresu znaleźć można liczne nawiązania do losów mitycznych herosów z klasycznych opowieści czy odniesienia do epizodów z historii greckich *poleis*. W tym celu wykorzystano w literaturze rzymskiej m.in. mit o Eneasz, uciekinierze z płonącej Troi, który po wielu trudach podróży, przybywa do Italii i osiedla się w Lacjum, dając tym samym podwaliny pod powstanie późniejszego Rzymu. Postać tego wielkiego herosa, znanego w kręgach greckich między innymi za sprawą *Iliady* Homera<sup>46</sup>, właśnie w epoce Augusta, stała się na gruncie rzymskim jedną z najbardziej rozpoznawalnych, zyskując popularność nie tylko w samym Rzymie, ale również w oddalonych od niego prowincjach. Mityczne losy tego bohatera, jego stosunek do bliskich i szlachetne czyny z czasem uznawano za jeden z tematów przewodnich literatury i sztuki czasów Augusta. W postaci Eneasa bowiem jak w soczewce skupiały się wszystkie wartości niezbędne do egzemplifikacji podstawowych założeń ideowych okresu pryncypatu. Również w historiografii rzymskiej tego okresu, odnajdziemy liczne odniesienia do losów tego wielkiego Trojańczyka. Wspomina o nim m.in. Tytus Liwiusz, który w *Ab urbe condita* przedstawia Eneasa jako herosa, który po przybyciu do Italii, miejsca swego przeznaczenia, staje do bitwy z wojskami króla Latynusa, a następnie, po zawiązaniu przymierza ze swoim przeciwnikiem, zakłada miasto Lawinium i zostaje założycielem miejscowej wspólnoty<sup>47</sup>. Na bazie podobnych inspiracji, czerpanych z dorobku oralnej kultury Greków, powstawać zaczęła rodzima literatura rzymska. Jej twórcy stawiali sobie za cel ukazywanie świetności rzymskiego imperium, poprzez egzemplifikowanie jego dominującej pozycji w antycznym świecie.

Z czasem, powstająca na gruncie rzymskim literatura, osiągnęła wysoki stopień rozwoju i stała się odbiciem myśli społeczno-politycznej Rzymian. Dowodem na to może być wysoko rozwinięta, bazująca na tradycji oralnej, sztuka wymowy, która doprowadziła do wyłonienia się grupy wybitnych, znanych z kunsztownych wypowiedzi retorów. Zapoczątkowana na gruncie greckim retoryka, została przez Rzymian ponownie odkryta, przydając sławy takim personom jak Marek Tulliusz Cyceon czy Marek Fabiusz Kwintyliusz. Arpinata w wielu swoich tekstach podkreślał kunszt greckiej sztuki wymowy. Czynił to między innymi w *Brutusie*, gdzie tak wypowiadał się na temat początków retoryki:

---

<sup>44</sup> O Wergiliuszu i jego dziełach jako „nośnikach” treści ideowych w czasach pryncypatu pisał Stanisław Stabryła. Por. S. Stabryła, *Wergiliusz. Świat poetycki*, Warszawa 1983, s. 163-183. Niektóre aspekty programu ideowego Augusta w twórczości Owidiusza analizował Mariusz Zagórski. Por. M. Zagórski, *Bogowie mieszkają na Palatynie. Oktawian August i jego program ideowy w „Metamorfozach” Owidiusza*, Kraków 2006, s. 15-101. Na temat roli Horacego w transformowaniu idei politycznej Augusta na grunt literatury pisał m.in. Mieczysław Brożek. Por. M. Brożek, *Horacy w kręgu polityki Oktawiana Augusta*, „Meander” 16 (1961), s. 522-554.

<sup>45</sup> Zob. E. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze...*, s. 315.

<sup>46</sup> Hom. *Il.* 1-24.

<sup>47</sup> Liv. I. 1-9; Por. Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, wyb., przeł. i oprac. W. Strzelecki, Wrocław 2004, s. 7-32.

testis est Graecia, quae cum eloquentiae studio sit incensa iamdiuque excellat in eapraestetque ceteris, tamen omnis artis vetustiores habet et multo ante non inventas solum sed etiam perfectas, quam haec est [a Graecis] elaborata dicendi vis atque copia<sup>48</sup>.

<<Świadkiem Grecja. Ona to zapłonęła miłością do wymowy i od dawna już przewyższa w tej dziedzinie pozostałe państwa, wszelako wszystkie inne kunszty, i to nie tylko te wcześniej wynalezione, lecz także udoskonalone, są w niej znane dłużej, zanim Grecy rozwinęli sztukę wymowy w całej jej potęgę i bogactwie<sup>49</sup>.>>

W słowach tych, Cyцерon nie odbiera co prawda pierwszeństwa Grecji na polu wymowy, pokreśla jednak, że retoryka rozwinęła się u Hellenów znacznie później niż inne dziedziny sztuki. Nie oznacza to, że Arpinata ujmował greckim mówcom ich zdolności oratorskich. Wręcz przeciwnie, w swoim dziele pt. *De oratore*, autor przedstawia sylwetki cenionych w tej dziedzinie Greków, takich jak Tukidydes, Perykles czy Demostenes, dostrzegając zarówno ich umiejętności na polu wymowy, jak i wkład w rozwój antycznej retoryki i wiedzy o przeszłości<sup>50</sup>.

Wiele miejsca w traktatach o sztuce wymowy poświęcono również zadaniom, które stają przed osobami pretendującymi do miana mówców. W *Rhetorica ad Herennium* przedstawiano je w sposób następujący:

Oratoris officium est de iis rebus posse dicere quae res ad usum civilem moribus et legibus constitutae sunt, cum ad sensum auditorum quoque eius fieri poterit.<sup>51</sup>

<<Zadaniem mówcy jest umiejętność mówienia w sprawach, które przewidziane zostały dla pożytku obywateli na podstawie zwyczajów i przepisów prawnych, oraz zapewnienie sobie - tak dalece jak to możliwe - poparcia słuchaczy.<sup>52</sup>>>

Wedle powyższego, retor miał skupić się w swojej działalności na dwóch aspektach: tworzeniu mów w granicach zwyczajów i praw, by po wygłoszeniu, przynosiły konkretne efekty i były uznawane przez obywateli za pożyteczne oraz zyskiwaniu posłuchu wśród społeczeństwa. W procesie przygotowywania mów, wygłaszanych w trakcie rozmaitych wydarzeń społeczno-

<sup>48</sup> Cic. *Brut.* 7. 26.

<sup>49</sup> Tłumaczenie za Magdaleną Nowak. Zob. Cyцерon, *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, przeł. M. Nowak. Warszawa 2008.

<sup>50</sup> Cic. *de orat.* III. 126-143.

<sup>51</sup> *Rhet. Her.* I. 2.

<sup>52</sup> Tłumaczenie na j. polski za Stanisławem Stabryłą. Zob. *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, oprac. S. Stabryła. Wrocław 1983.

politycznych, istotną rolę odegrywało (zwłaszcza na gruncie rzymskim) pismo. Cyceon następująco charakteryzował korelację mowy i pisma:

[...] neque iniuria: nam subitam et fortuitam orationem commentatio et cogitatio facile vincit, hanc ipsam profecto adsidua ac diligens scriptura superabit<sup>53</sup>.

<<Jeśli bowiem mowę improwizowaną i przypadkową z łatwością pokonuje przemyślana argumentacja i dokładne rozważenie sprawy, to nad nimi z kolei z pewnością odniesie zwycięstwo tekst napisany sprawnie i starannie.>>

Podkreślana przez Cyceona wyższość słowa pisanego nad dopracowaną argumentacją czy improwizowaną oracją, miała zachęcić mówców do formułowania swych myśli najpierw w formie pisemnej, by ulegać mogły licznym przekształceniom. W ten sposób retor miał wystrzegać się niewiarygodnej argumentacji i ćwiczyć umiejętność doboru przykładów z przeszłości do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej<sup>54</sup>. Sylwetki antycznych mówców rzymskich oraz ich wkład w połączenie elementów kultury oralnej i piśmiennej dowodzą, że mimo upowszechnienia się pisma, przywiązanie do tradycji ustnej nadal konstytuowało świadomość społeczną obywateli Rzymu.

Przedstawione powyżej analizy stanowią zaledwie zarys omawianej problematyki. Wskazują one jednak, że proces przekształcania się społeczeństw oralnych we wspólnoty piśmienne przebiegał na różnych płaszczyznach, w różnym tempie, trwał wiele stuleci i przyczynił się bezpośrednio do wyraźnych zmian na polu postrzegania świata, przyswajania i pojmowania osiągnięć kulturowych przodków. W zależności od kręgu kulturowego, przeobrażenia te przyjmowały rozmaity charakter. Mogły być związane z budową formalną wytworów kultury pisanej, która nawiązywała do tradycji ustnej lub dotyczyć bezpośrednio treści znanych z przekazów oralnych, które utrwalano za pomocą pisma. Ostatecznie wszystkie one doprowadziły jednak do przyswojenia części zachowanej spuścizny oralnej przez kulturę piśmienną, co dało podwaliny pod powstanie zrębów antycznej kultury literackiej.

---

<sup>53</sup> Cic. *de orat.* I. 150.

<sup>54</sup> Zob. J. Z. Lichański, *Retoryka i oralność: przypomnienia*, „*Quaestiones Oralitatis*” II 1 (2016), s. 11-23.

# ***Ślady tradycji oralnej w piśmiennictwie doby antyku na przykładzie literatury Greków i Rzymian***

## ***– zarys problematyki***

Ewa Kluska-Jaśkowiak

### ***O autorze***

Ewa Kluska-Jaśkowiak jest doktorantką na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w Zakładzie Historii Starożytnej. Absolwentka UŚ na kierunkach: filologia polska, historia. Nauczyciel j. polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie.

ORCID: 0000-0002-8520-5747

### ***Streszczenie***

Artykuł stanowi próbę wykazania zależności występujących między tradycją oralną a antycznym piśmiennictwem Greków i Rzymian w oparciu o wybrane przykłady ze źródeł greckich i rzymskich. Pierwsza część artykułu obejmuje charakterystykę tradycji oralnej, jej wytworów oraz prezentację procesów prowadzących do powstania kultury cyrograficznej. W drugiej części przedstawiono początki piśmiennictwa w starożytnej Grecji, wskazując reprezentatywne źródła pisane, które nawiązywały do tradycji ustnej. W analogiczny sposób wykazano ślady kultury oralnej w piśmiennictwie rzymskim. W oparciu o przedstawione analizy, dokonano konkluzji potwierdzającej obecność tradycji oralnej w piśmiennictwie antycznym.

### ***Słowa kluczowe***

Tradycja oralna, pismo, piśmiennictwo antyczne

***Traces of oral traditions in the literature of antiquity on the example of literature of Greeks and Romans – an outline of the issues***

Ewa Kluska-Jaśkowiak

***Summary***

The article is an attempt to show the relationship between oral tradition and the literature of ancient Greeks and Romans based on selected examples from Greek and Roman sources. The first part of the article covers the characteristics of the oral tradition, its products and the presentation of processes leading to the creation of a cyrographic culture. The second part presents the beginnings of the literature in ancient Greece, indicating representative written sources that referred to the oral tradition. The traces of oral culture in Roman literature have been shown in the same way. Based on the presented analyzes, a conclusion was made confirming the presence of oral traditions in the ancient literature.

***Key words***

Oral tradition, writing, ancient literature